

Koledzy!

1 maja 1886 r. rozpoczął się w Chicago strajk robotników zorganizowanych w Amerykańskiej Federacji Pracy. Strajk zakończył się starciem robotników z policją, w wyniku czego straciło życie lub odniosło rany wielu demonstrantów. Organizatorów strajku aresztowano i skazano na długoletnie więzienie.

Dla uczczenia ofiar demonstracji i potępienia hanbiących akcji antyrobotniczych w Chicago, uczestnicy kongresu założycielskiego II Międzynarodówki, obradującego w Paryżu w 1889 r. proklamowali 1 maja świętem mas pracujących i dniem solidarności robotników w walce z wyzyskiem, uciskiem i bezprawiem.

Od tego czasu wiele się na świecie zmieniło. Nasi koledzy żyjący w krajach rządzonych demokratycznie od dawna korzystają z prawa do strajku, do organizowania wieców i demonstracji, do swobodnego zrzeszania się w związkach zawodowych i partiach politycznych, do godziwej zapłaty za pracę, do ludzkich warunków pracy i życia, do swobodnego wyrażania swoich opinii, poglądów i żądań oraz do aktywnego i nieskrępowanego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym swojego kraju.

My, żyjący w krajach rządzonych przez komunistów, musimy sobie te prawa dopiero wywalczyć. Tylko w kraju komunistycznym mogło się bowiem zdarzyć to, co - w 95 lat po zajściach chigegowskich - stało się w Polsce 13 grudnia 1981 r., kiedy to na nasze słuszne żądania zawarte w programie NSZZ SOLIDARNOŚĆ, komunistyczni właściciele PRL odpowiedzieli wojną wydaną społeczeństwu i bezprzykładnym masowym terrorem. W walce o nasze wspólne ideały życie straciło wielu naszych kolegów. Tysiące innych bezprawnie osadzono w więzieniach.

Nasze pokojowe demonstracje są brutalnie rozpędzane tak, jak 95 lat temu w Chicago.

Skompromitowane niudolnością, nieuczciwością oraz haniebnym terrorem władze PRL nadal uważają się jednak za reprezentanta ludzi pracy i w dniu naszego robotniczego święta oczekują od nas poparcia dla rządów opartych na fałszu, przemocy i bezprawiu.

Czy im tego poparcia udzielimy - zależy tylko od nas samych. Nasze uczestnictwo w obchodach 1-majowego święta, zorganizowanych na cześć tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia naszej Ojczyzny, za pamięć w naszym kraju nędzę i niedostatek, którzy odebrali nam nasze ludzkie i obywatelskie prawa, zdelegalizowali nasz ruch SOLIDARNOŚĆ i skalali sobie ręce krwią naszych kolegów z kopalni Wujek, Lubina, Gdańska, Nowej Huty, Warszawy... stanowić będzie zdradę naszych ideałów i solidarności z tymi, którzy nie ustają w walce o wolną, demokratyczną i prawną Polskę.

Każdy z nas staje dziś przed koniecznością wyboru: czy uczestnicząc w imprezach 1-majowych organizowanych przez komunistów udzieli poparcia rządowi junty partyjno-wojskowej, opartemu na przemocy, bezprawiu i fałszu, czy też modlitwą w kościele uczci pamięć ich ofiar - naszych zamordowanych kolegów, wyrażając w ten sposób swoją solidarność z uwięzionymi lub działającymi w ukryciu działaczami demokratycznej opozycji oraz poparcie dla obowiązującego nas nadal programu NSZZ SOLIDARNOŚĆ.

Liczymy, że olbrzymia większość spośród 25 tysięcy członków Solidarności Ziemi Puławskiej wybierze wspólnie z nami drogę godności, solidarności i patriotyzmu.

1 maja 1983

SOLIDARNOŚĆ
ZAKŁADÓW AZOTOWYCH PUŁAWY

A P E L

Zbliża się 1 Maja - rocznica śmierci robotników amerykańskich w ubiegłym wieku. Naród P^olski ma bardziej aktualne krwawe daty do solidarnej czci: Czerwiec 1956, 1976, Grudzień 1970, 1981. Nie dajmy się wicągnąć w farsę wieców, pochodów, festynów organizowanych przez WRON i OKON-y.

Trwajmy w żałobie. W dniu tym pozostajemy w domach. Zatrzymajmy w domach nasze dzieci. Również nauczyciele zdają egzamin z solidarności z całym narodem - czy nadal będą łamać charaktery naszych dzieci - czy pozwolą na masowe używanie młodzieży do popierania rządowych akcji, bojkotowanych przez ich rodziców?

S O L I D A R N O Ś Ć

Robotnicy z Zakładów Azotowych apelują do mieszkańców Ziemi Puławskiej: Niech w tegorocznych obchodach 1 Maja, zorganizowanych ku czci i dla poparcia bezprawnych, tyrańskich rządów PZPR i WRON, uczestniczą wyłącznie "właściciele PRL" i kolaboranci. My, członkowie i sympatycy SOLIDARNOSCI, nie uznajemy bezprawia i przemocy, zbierzemy się - jak w każdą niedzielę - w kościele Wniebowzięcia NMP, aby w czasie Mszy Św. o 9-15 pomodlić się pod krzyżem strajkowym za Ojczyznę oraz za naszych kolegów pomordowanych lub uwięzionych przez juntę partyjno-wojskową.

SOLIDARNOSĆ ZA Puławy

W III rocznicę strajków lipcowych na Lubelszczyźnie, które zapoczątkowały potężny, ogólnopolski ruch demokratyczno-wolnościowy, ukoronowany powstaniem NSZZ SOLIDARNOŚĆ, my, członkowie i sympatycy konspiracyjnego ruchu "SOLIDARNOŚĆ" oświadczamy, że mimo policyjnego terroru, przymusu i bezprawia nie zapomnieliśmy i nigdy nie zapomnimy ideałów Sierpnia '80 oraz że nie ustaniemy w walce o wolną, niepodległą, demokratyczną i praworządną Polskę; że nie bacząc na ofiary będziemy ją prowadzić aż do zwycięskiego końca.

Nie uznajemy, i nigdy nie uznamy uzurpatorskich pretensji agenturalnej PZPR i faszystowskiej WRON do sprawowania niekontrolowanej przez społeczeństwo, totalitarnej władzy, ani imperialistycznego prawa ZSRR do ingerowania w wewnętrzne sprawy naszej Ojczyzny.

Nie uznajemy prawa skompromitowanego Sejmu PRL do uchwalania w naszym imieniu decyzji narzucanych przez ZSRR za pośrednictwem partii, ani też prawa PRON do formułowania opinii publicznej i monopolizowania prawa wyborczego. Nie udzielamy skomunizowanym związkom zawodowym prawa do reprezentowania interesów ludzi pracy.

Nie godzimy się na rządy sprawowane przy pomocy pałek, więzień i szantarzu oraz odrzucamy fałszywą, narzuconą nam siłą, komunistyczną ideologię

W Lipcu '80 staliśmy się ludźmi wolnymi i wolnymi pozostaniemy na zawsze.

8.VII.1983

SOLIDARNOŚĆ

WSK Świdnik, FSC Lublin, ZA Puławą

